

STANISŁAW KILIAN

**KSIĄDZ MICHAŁ PORADOWSKI  
W RODZINIE EMIGRACYJNYCH NARODOWCÓW****Wstęp**

W opracowaniach poświęconych historii polskiej emigracji politycznej po 1945 roku sylwetka ks. Poradowskiego jako wybitnego uczonego, publicysty politycznego i organizatora życia polonijnego jest nieznana. Wydaje się, że pamięć o polskim emigrancie - księdzu jest żywsza w Chile, kraju osiedlenia, gdzie zajmuje miejsce w panteonie bohaterów narodowych, niż w pokoleniu współczesnej Polski, co może dziwić, gdyż zagadnienia, o których pisał (presja ideologii liberalnych, ruchów wolnościowych, sekularyzacja życia współczesnych społeczeństw, itp.), są nadal aktualne. „Nikłość recepcji jego dorobku – zauważa J. Bartyzel – dowodzi, że swoisty, niepisany, *zapis* cenzorski z czasów komunistycznej PRL nie tylko na tego autora, lecz w ogóle na ten typ refleksji, którego był reprezentantem, trwa nadal, pomimo upływu już dwóch bez mała dekad wolności”<sup>1</sup>.

Celem badawczym szkicu jest ukazanie charakteru relacji, jakie łączyły ks. M. Poradowskiego z rodziną emigracyjnych narodowców – Stronnictwem

---

STANISŁAW KILIAN, dr hab. prof Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, zajmuje się historią polskiej emigracji politycznej po 1945 r. Autor monograficznego ujęcia dziejów emigracyjnego Stronnictwa Narodowego pt. *Endecja na uchodźstwie. Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego w latach 1945-1990*, Kraków 2021. ORCID: 0000-0002-5380-0242. Kontakt: stanislawkilian@wp.pl.

1. J. Bartyzel, *Ksiądz profesor Michał Poradowski (1913-2003)*, w: *Narodowa Demokracja XIX-XX wiek (Koncepcje – ludzie – działalność)*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008, s. 394.

Narodowym ( SN ) oraz przybliżenie tych wątków jego myśli politycznej, które wyróżniają go spośród publicystów „Myśli Polskiej” – opiniotwórczego pisma emigracyjnego SN.

Michał Poradowski urodził się 4 września 1913 r. w Niedźwiadach koło Kalisza, w rodzinie Stanisława, inżyniera elektryka, właściciela majątku Niedźwiady, i Wandy z Bienieckich. W latach młodości związał się z ruchem narodowym, należał do struktur młodzieżowych Obozu Wielkiej Polski w Kaliszu, którego kierownikiem z ramienia SN był jego starszy brat Szymon (1909-1983)<sup>2</sup>. W 1931 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Po uzyskaniu święceń kapłańskich (1936) podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, które zakończył doktoratem. W latach okupacji niemieckiej wszedł w skład kierownictwa Narodowo-Ludowej Organizacji Wojskowej, ośrodka politycznego utworzonego przez Karola Stojałowskiego w połowie listopada 1939 roku, opozycyjnego wobec grupy „bielecczyków” w SN poszukującego porozumienia z sanacją<sup>3</sup>. Był jednym ze współorganizatorów Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), w stopniu kapitana pełnił funkcję Szefa Służby Duszpasterskiej Dowództwa NSZ. Od jesieni 1942 do lutego 1944 roku organizował wykłady i kursy ideowe dla żołnierzy i kapelanów NSZ. Rezultatem wykładów była książka *Katolickie państwo narodu polskiego*, której rękopis wprawdzie spłonął w czasie Powstania Warszawskiego, lecz kopia dwóch rozdziałów ocalała, została odnaleziona pod Warszawą i opublikowana (1996). Od końca 1944 do marca 1945 pełnił służbę duszpasterską w diecezji częstochowskiej, potem w parafii św. Jakuba Apostoła w Tłokini koło Kalisza. Zamieszkał w Michelinie koło Włocławka. Po aresztowaniu brata Szymona (19 X 1945), działacza SN, otrzymawszy poufną wiadomość, że jest poszukiwany przez Urząd Bezpieczeństwa, został przetrzucony razem z członkami Sztabu Głównego NSZ do Murnau w Niemczech, w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Kolejnym miejscem jego pobytu był Paryż. W latach 1945-1948 studiował równoległe na kilku uczelniach paryskich, gdzie uzyskał kolejne dwa doktoraty: z prawa na Sorbonie i z socjologii w Instytucie Katolickim. Wobec niemożności powrotu do kraju, na zaproszenie władz Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w Santiago, wyjechał do Chile (przybył 1 stycznia 1950 r.), gdzie w latach 1950-1952 prowadził wykłady z socjologii oraz nauki społecznej Kościoła katolickiego. W latach 1952-1989 wykładał na Papieskim Uniwersytecie Katolickim w Valparaiso z przerwą podczas rządów prezydenta Salvadora Allende, kiedy został usunięty z uczelni.

2. K. Kawęcki, *Michał Poradowski (1913-2003)*, w: *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, red. K. Kawęcki, t. 2, Warszawa 2021, s. 206-211.
3. J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 135.

Otrzymał wówczas zakaz publicznego pokazywania się w sutannie i koloratce. Od 1986 do 1990 roku wykładał na Uniwersytecie Metropolitalnym.

## I.

Na początku dekady lat 50. zaczął się nowy etap w życiu emigracyjnym ks. Poradowskiego. W 1952 roku objął stanowisko prezesa Zjednoczenia Polaków w Chile (liczyło 100 członków) oraz wspólnie z B. Jasionowskim kierował Instytutem Kultury Polskiej w Santiago<sup>4</sup>. W tym samym roku został redaktorem pisma „Polak w Chile”, od 1953 roku redagował w języku hiszpańskim kwartalnik „Estudios sobre el comunismo” („Studia nad komunizmem”). Publikował na łamach „Boletin Centro-Europeo. La Voz de Polonia Oprimida” redagowanego od 1950 roku przez Edwarda Wiche-Zarzyckiego. Nielicznej społeczności polskiej w Chile (400-500 osób) nie było stać na pokrycie kosztów druku i kolportażu kwartalnika, brakowało współpracowników, losy pisma mogły wydawać się przesądzone. W korespondencji do Bieleckiego z 1953 roku kapłan prosił więc o pomoc w rozwiązaniu tych problemów, liczył zwłaszcza na wsparcie finansowe i stałych publicystów z szeregów SN. Z powodu ograniczonego budżetu Rady Politycznej Bielecki odmówił pomocy, przesłał jedynie adresy publicystów „Myśli Polskiej”: W. Wasiutyńskiego, S. Łochtina, W. Folkierskiego Z. Berezowskiego i red. S. Kodzia z Radia Wolna Europa jako potencjalnych współpracowników. „Co do Stanów Zjednoczonych – pisał – proszę się zwrócić w moim imieniu do F. Szwajdlera, ażeby wyszukał ewentualnych współpracowników. Jest kilku przyjaciół naszych księży w Orchard Lake, których również zna Szwajdler. Do niego również proszę zwrócić się w sprawie poparcia Instytutu Kultury Polskiej wobec p. Macielińskiego z Fundacji Paderewskiego. Boję się, że Instytut Paderewskiego niewiele będzie mógł zrobić dla Was, gdyż sam szuka źródeł pomocy. Oto wszystko w sprawie kwartalnika”<sup>5</sup>. Wydaje się, że Bielecki wątpił w utrzymanie naukowego charakteru projektowanego pisma, obawiał się, że nie uda się pozyskać stałych współpracowników spośród emigracyjnych narodowców tym bardziej, że ks. Poradowski nie obiecywał autorskiego honorarium. „Działacze nasi w Ameryce Południowej – pisał w cytowanym wcześniej liście – nie bardzo – sądzę – uzdolnieni są do pisania w kwartalniku. Gdyby szło o informowanie się, to podałbym kilka nazwisk w następnych liście”. Odmowa Bieleckiego mogła

4. K. Smolana, *Dzieje Polaków w Chile*, „Studia Polonijne”, 14 (1992), s. 96-97.

5. Archiwum Stronnictwa Narodowego [dalej: ASN], List T. Bieleckiego do ks. M. Poradowskiego z 6 VII 1953. Archiwalia wykorzystane w tym szkicu w postaci fotokopii, nagrań, fiszek znajdując się w zbiorach autora.

wynikać też z obawy, że pismo z zakresu myśli politycznej w języku hiszpańskim nie znajdzie czytelnika wśród polskiej emigracji. W tym samym czasie problemu ograniczonej prenumeraty doświadczyła „Myśl Polska” – sztandarowy organ SN. Z. Celichowski w liście do prezesa SN z 22 marca 1953 r. pisał, że w USA „Myśli Polskiej” „nikt tu nie czyta”. Pierwszy numer pisma z lipca 1953 roku został wydany dzięki pomocy gen. W. Andersa ze środków przeznaczonych na sprawy oświatowe, a następne (ostatni w grudniu 1965 roku) przy wsparciu rządu gen. Franco i ambasady hiszpańskiej w Chile oraz oszczędności ks. Poradowskiego. Pismo ukazywało się w nakładzie 1000 egzemplarzy z czego połowę kolportowano na terenie państw Ameryki Południowej. Nie licząc czytelnika chilijskiego, studentów i żołnierzy, docierało do Argentyny, Urugwaju i Paragwaju. Można powiedzieć, że kwartalnik w Chile był ważnym pismem opiniotwórczym (nie licząc pisma „Poland and Germany” pod redakcją A. Dargasa i J. Kisielewskiego) redagowanym przez polską emigrację z myślą o kształtowaniu poglądów elity politycznej państwa gospodarza, co było o tyle istotne, że hasła ideologii komunistycznej zyskiwały coraz większą popularność w społeczeństwie chilijskim i państwach Ameryki Południowej. Komunizm był „modny”, wpływom komunistycznym ulegali studenci i księża – profesorowie uniwersytetów w Santiago i Valparaiso, w których pracował ks. Poradowski<sup>6</sup>. Sprawa była na tyle poważna, że Bielecki obiecał („*via znajomi*”) interwencję w Watykanie. Na tym tle „Studia nad komunizmem” ukazywały prawdziwy charakter ideologii komunistycznej i zagrożenia, jakie niesie dla życia społecznego. „Uznałem – wspominał po latach – że trzeba sprawę komunizmu potraktować poważnie, ponieważ w tej powszechnej egzaltacji tak naprawdę nikt nie wiedział na serio, czym ta ideologia jest, o co właściwie w niej chodzi?”<sup>7</sup>.

Aktywność publicystyczną i pracę naukową łączył z zaangażowaniem w życie społecznym i politycznym emigracji; utrzymywał ściśle związki z „polskim” Londynem. Na prośbę gen. Andersa objął funkcję przewodniczącego Komisji Skarbu Narodowego w Chile. Bielecki, występując w imieniu Rady Politycznej i przewidując utworzenie nowego ośrodka politycznego – Zjednoczenia Narodowego, innymi słowy zakładając fiasko negocjacji z prezydentem Augustem Zaleskim w sprawie integracji politycznej, doradzał ks. Poradowskiemu rezygnację z tej funkcji lub „gdyby nie było to już możliwe, zbierać pieniądze na Skarb Zjednoczenia Narodowego czyli odprowadzać pieniądze do Centrali dopiero wtedy, kiedy nastąpi Zjednoczenie. W ten sposób w Stanach Zjednoczonych niektórzy sobie poczynają. Jeżeli się obecnie wpłaca na Skarb, to się podtrzymuje jednostronny rząd

6. ASN, Listy ks. M. Poradowskiego do T. Bieleckiego z 2 VI i 11 VI 1953.

7. *Gratulował mi Pinochet. Rozmowa z ks. Michałem Poradowskim*, „Frona” nr 2/3, jesień-zima 1994, s. 87.

i utrwała w ten sposób rozbicie. Gdyby ustalić, że zbiera się i przechowuje pieniądze aż do czasu osiągnięcia zjednoczenia, wtedy można by zająć się Skarbem<sup>8</sup>. Trudno jednoznacznie określić, czy i w jakim zakresie kapłan uwzględnił uwagi Bieleckiego, tym bardziej, że odczuwał zobowiązanie wdzięczności wobec gen. Andersa wówczas piastującego godność przewodniczącego Skarbu Narodowego. I choć nie afiszował się ze swoimi sympatiami ideowymi i stronił od rywalizacji politycznej w „polskim” Londynie, to jednak nie ustrzegł się pretensji ze strony prezesa SN, że staje po stronie prezydenta i jego najbliższego otoczenia, a nawet, że na łamach „Polaka w Chile” zbyt mało miejsca poświęca ugrupowaniom Rady Politycznej. „Zwrócono mi uwagę w Radzie Politycznej – pisał prezes w cytowanym wcześniej liście – złożonej z różnych, jak wiadomo, stronnictw, że w pismach Waszych za bardzo reklamujecie i podkreślacie czynniki rządowe wraz z prezydentem i gen. Andersem. Słabo natomiast albo wcale nie informujecie o Radzie Politycznej. Nie jest to mój pogląd, ale zetknąłem się z takim na terenie Rady Politycznej, więc przekazuję go do wiadomości”. W kolejnym liście, wysłanym już po podpisaniu Aktu Zjednoczenia, Bielecki w charakterze przewodniczącego Tymczasowej Rady Jedności Narodowej wystąpił z propozycją objęcia przez ks. Poradowskiego stanowiska przedstawiciela Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego. Niewiele można powiedzieć na temat udziału duchownego w życiu organizacyjnym londyńskiego SN. Z powodu oddalenia od londyńskiej centrali formy tego udziału ograniczały się do współpracy z redakcją „Myśli Polskiej”. Pisał głównie o sytuacji politycznej w Chile z początków dekady lat 70. i zagrożeniach, jakie dla chilijskiego Kościoła katolickiego niesie prąd teologii wyzwolenia<sup>9</sup>. Utrzymywał łączność z zarządem SN w Londynie, jego nazwisko pojawia się wśród ofiarodawców „Myśli Polskiej” i autorów depeš gratulacyjnych przesłanych do uczestników I Centralnego Zjazdu SN (Londyn 27-30 maja 1955 r.)<sup>10</sup>. W zbiorach archiwalnych brakuje informacji o innych formach aktywności jak: opracowanie „tematów do dyskusji” na zjazdy centralne SN i referatów pod obrady komisji czy wsparcia emigracyjnej dyplomacji prezesa Bieleckiego. Zaangażowanie ks. Poradowskiego w akcji edukacyjnej wśród studentów, księży i żołnierzy nie pozostawiało, jak się wydaje, wiele miejsca dla udziału w życiu politycznym, nie wspominając szerzej o obowiązkach dydaktycznych i pracy naukowej. Nie odmawiał wykładów poza granicami Chile, gościł w Hiszpanii, Paragwaju i Argentynie. „Najczęściej – wspominał w cytowanym wcześniej wywiadzie – zapraszali mnie do Brazylii, wozili

8. ASN, List T. Bieleckiego do ks. M. Poradowskiego z 6 VII 1953.

9. *Dwa lata rewolucji marksistowskiej w Chile*, „Myśl Polska” [dalej: MP], 1972, nr 19/20, s. 5; *Kłęska marksizmu w Chile*, MP, 1973, nr 18/19, s. 1.; *Kościół wobec rewolucji w Ameryce Łacińskiej*, MP, 1973, nr 4/5, s. 5.

10. *Pierwszy Centralny Zjazd Delegatów Stronnictwa Narodowego odbyty w Londynie w dniach 27-30 maja 1955 r.*, Londyn, 1955, s.59.

samolotami do najodleglejszych miejsc w dżungli na wykłady. Podczas jednego pobytu dałem 40 wystąpień, przyjechałem kompletnie wyczerpany, prawie głosu nie zdarłem, przez miesiąc nie mogłem mówić”.

Po 1953 roku korespondencja między ks. Poradowskim a Bieleckim została chwilowo „zawieszona”. Obaj byli bowiem zbyt zajęci rozwiązywaniem problemów bieżących wynikających z redakcji kwartalnika czy, jak w przypadku prezesa, budowy nowego obozu politycznego – Zjednoczenia Narodowego. W związku z podpisaniem Aktu Zjednoczenia i poparciem, jakiego udzielił mu ks. Poradowski, Bielecki w liście z 2 lipca 1954 r., opisując sytuację w Zjednoczeniu zwrócił się do kapłana z propozycją objęcia przezeń funkcji przedstawiciela Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego na terenie Ameryki Południowej. „Mam pewien pomysł co do kochanego Księdza, zorganizowania oddziału naszego (EZN – przyp. S. K.) w Chile i dla Argentyny, rozważcie go i odpiszcie jak najszybciej”. Oddziału EZN nie udało się zorganizować, tym niemniej ks. Poradowski został przedstawicielem Egzekutywy w Chile.

Niezależnie od ideowej łączności i moralnego wsparcia więzy duchownego z rodziną emigracyjnych narodowców odzwierciedlały się w afirmacji stylu myślenia politycznego – sposobu interpretacji procesów społecznych, który publicyści „Myśli Polskiej” (Bielecki, Wasiutyński) określali mianem „szkoły myślenia politycznego Romana Dmowskiego. Ks. Poradowski był jednym z jej metrykalnie młodszych uczniów. I choć uczestniczył w życiu młodzieży Obozu Wielkiej Polski, to zasadnicze czynniki, które ukształtowały jego osobowość polityczną i sposób interpretacji wydarzeń z życia politycznego, pojawiły się na emigracji. Wówczas, pod wpływem zagrożeń ofensywy ideologicznej i ekspansywnej polityki sowieckiej w ojczyźnie oraz państwach Ameryki Południowej, zrodziła się jego postawa obrony tożsamości narodowej. Wybór rodziny emigracyjnych narodowców był motywowany względami lojalności ideowej i akceptacji postawy „niezlomnej”, jaką reprezentowali liderzy SN i celów polityki polskiej wyrażonych w formule „cofnięcia Jałty”<sup>11</sup>. Na bazie dorobku ideowego SN kapłan mógł oprzeć analizę zagrożeń jakie dla religii katolickiej i tożsamości narodowej niesła ideologia komunistyczna. W ten sposób zasady i wartości historycznej idei narodowej stały się punktem odniesienia oceny życia politycznego w Chile.

Niezależnie też od wspólnych motywów antykomunizmu i antysowieckości związki ideowe łączące poglądy ks. Poradowskiego z myślą polityczną emigracyjnej endecji uwidaczniają się w interpretacji trzech kluczowych pojęć z zakresu filozofii politycznej SN: narodu, wychowania narodowego i koncepcji państwa narodowego. Wydaje się, że emigracyjni narodowcy pod wpływem doświadczeń

11. J. Lencznarowicz, *Jałta. W kręgu mitów założycielskich polskiej emigracji politycznej 1944-1956*, Kraków 2009, s. 122-126, 320-330.

ostatniej wojny jak i obserwacji życia społecznego zachodnich demokracji dokonali rewizji tradycyjnej definicji narodu jako grupy etnicznej. Wprawdzie Michał Pawlikowski, odpowiadając na pytanie, czym jest naród, wymienia kryterium etniczne: „Naród to ludzie jednego pochodzenia”<sup>12</sup>, lecz nie podkreśla zarazem znaczenia czynników kulturowych. W tym nurcie sytuuje się definicja narodu M. E. Rojka, pierwszego redaktora „Myśli Polskiej” oraz głównego „ideologa” emigracyjnej endecji<sup>13</sup>. W jego interpretacji naród to „najwyższy typ środowiska (...) ukształtowany w długim procesie samorodnego rozwoju społecznego”<sup>14</sup>. W dokumencie pt. *Podstawy ideowe ruchu narodowego*, który można by określić jako manifest ideowo-programowy emigracyjnych narodowców, etniczność nie jest już decydującym kryterium definiującym pojęcie narodu. „Wiele narodów – zapisano – składa się z grup różnego pochodzenia, a już w każdym nawet najbardziej pod względem pochodzenia jednolitym narodzie znaleźć można przynajmniej jednostki pochodzenia obcego całkowicie przecież przez naród pochłonięte i niezaprzecalnie doń należące”<sup>15</sup>. W podobny sposób, akcentując znaczenie aspektu kulturowego, pojęcie narodu definiował ks. Poradowski. Religia katolicka w jego opinii jest głównym czynnikiem kształtowania odrębności wspólnoty narodu – „osobowości narodu” i kryterium wyróżnienia jego charakteru spośród innych narodów. W sferze kulturowej ( tradycji, obyczajach, etosie edukacyjnym, systemie prawnym i języku ) odzwierciedlają się zasady i wartości religii katolickiej – etyczny charakter życia społecznego, ten zaś – jak przekonuje ks. Poradowski – staje się źródłem motywacji patriotycznej i odpowiedzialności za wspólne dobro – ojczyznę. Stąd też kapłan wielkie znaczenie przywiązywał do wychowania religijnego i edukacyjnej funkcji Kościoła katolickiego jako zapory przed zagrożeniem sowietyzacji i laicyzacji. W latach wojny i okupacji w materiałach na kursy dla żołnierzy i kapelanów NSZ, wydanych w formie broszury pt. *Katolickie państwo narodu polskiego*, pisał: „Kościół wychowywał narody europejskie (...) przez swoje szkolnictwo; Kościół też wychowywał narody przez swoje prawo. W szczególności nas, Polaków – pisał dalej – Kościół wychował na naród. Bo przyjęcie religii chrześcijańskiej, a więc takiej, w której od dawna istniało pojęcie narodu, musiało wpłynąć na rozwinięcie się poczucia narodowego” (s. 29-30). W wychowawczej funkcji Kościoła katolickiego upatrywał szansy zniwelowania skutków sowietyzacji. Stał na stanowisku, że wychowanie moralne w duchu religii katolickiej potrafi na nowo ukształtować etyczny charakter życia narodu i relacje

12. M. Pawlikowski, *Co to jest naród*, Londyn 1952, s. 24-25.

13. *Bibliografia tygodnika „Myśl Polska” 1941-1992*, oprac. A. Kotecki, słowo wstępne M. Motas, Warszawa 2016, s. 14.

14. M. E. Rojek, *Podstawy ideowe oraz niektóre zasady ustrojowe programu Stronnictwa Narodowego*, Londyn 1950, s. 2

15. ASN, (b.a) *Podstawy ideowe ruchu narodowego*, b.m.

między narodami. W ocenie stanowiska zajmowanego przez duchownego trzeba uwzględnić charakter celów, jakie przyświecały jego działalności edukacyjnej. Celem najważniejszym było wzmocnienie ducha walki żołnierzy NSZ. Wykłady ks. Poradowskiego nie spełniały kryteriów opracowania naukowego, nie było to potrzebne, były formą kazania i w tej homiletycznej postaci zostały wyrażone na kartach broszury *Katolickie państwo narodu polskiego*. W warunkach emigracji stanowisko duchownego rozmijało się z filozofią polityczną uczniów Dmowskiego, opartą na „teorii” permanentnej rywalizacji cywilizacyjnej - darwinizmu społecznego choć, co warto podkreślić, w cytowanym wcześniej dokumencie *Podstawy ideowe* pojawił się postulat, by konflikty i sprzeczności interesów między narodami rozwiązywać na „zasadach ogólnej moralności katolickiej (...) winna obowiązywać w stosunkach międzynarodowych” (s. 3). Emigracyjni uczniowie Dmowskiego (T. Bielecki, J. Giertych) nie podzielali „pacyfistycznego” stanowiska ks. Poradowskiego i przekonania o możliwości wyeliminowania konfliktów poprzez upowszechnienie zasad Dekalogu i ukształtowanie nowego typu „wspólnoty międzynarodowej”, opartej na religii katolickiej. W opinii reprezentującego zbliżony do poglądów kapłana nurt nacjonalizmu chrześcijańskiego Wasiutyńskiego wyeliminowanie napięć i konfliktów, osiągnięcie stanu harmonii moralnej opartej na idei solidaryzmu i zasadach Dekalogu nie jest możliwe<sup>16</sup>. Londyńscy narodowcy nie podzielali też opinii o misyjnym charakterze narodu polskiego i jego roli w upowszechnieniu zasad etyki katolickiej, z czym ks. Poradowski wiązał nadzieję odnowy moralnej i humanizacji życia międzynarodowego. Z pewnością jego poglądy w tym zakresie nie zyskałyby uznania ze strony mentora emigracyjnych narodowców – R. Dmowskiego, który na kartach *Myśli nowoczesnego Polaka* mobilizował do walki politycznej rozbudzenia zbiorowego, egoizmu narodowego i porzucenia idei mesjanistycznych: „Często uważany za zupełnie naturalne – pisał – że ktoś walczy, sobie nakładamy obowiązek umoralnienia przeciwnika, pouczenia go o zasadach chrześcijańskich”.

W myśli edukacyjnej emigracyjnej endecji cele wychowania moralnego (religijnego), o które upominał się ks. Poradowski, ściśle związane z celami kształcenia ideowego (patriotycznego), zostały podporządkowane idei „państwa narodowego”. Emigracyjni narodowcy nie określali bliżej kryteriów i skali „unarodowienia” życia politycznego czy form ustrojowych, które byłyby kwantyfikatorami ustroju „narodowego”. Deklarowali przywiązanie do ustroju demokracji i w duchu poszanowania prawa chcieli wychowywać pokolenia suwerennej Polski. „Ważne jest wychowanie społeczeństwa – przekonywał Rojek – w słowach oraz w czynach, w zasadach rządów prawa”<sup>17</sup>. W języku publicystyki politycznej „Myśli Polskiej”

16. B. Smolik, *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004, s. 55 i n.

17. M. E. Rojek, *Podstawy ideowe*, s. 8.



pojęcie „państwa narodowego” zastało zastąpione określeniem „państwo rządzone zgodnie z dobrem narodu”. Na bazie dokumentów „programowych” – nielicznych (celem narodowców była petryfikacja myśli narodowej sprzed wojny, nie podjęli więc pracy ideowo-programowej z myślą o przekazaniu jej pokoleniom suwerennej Polski) można stwierdzić, że rozumieli pojęcie „państwa narodowego” jako stan organizacji życia społecznego realizujący ideę dobra narodu – interesu narodowego, stan ten nie posiada modelowego charakteru, nie ma wzorca państwa narodowego i nie zależy ono od formy ustroju. Nie jest ważna forma ustroju – zdaje się przekonywać Rojek – demokracja czy autorytaryzm, o ile służy ona realizacji „dobra narodu”. W podobnym duchu wypowiadał się ks. Poradowski: „Taki czy inny ustrój państwa – mówił – jest rzeczą drugorzędną (republika czy monarchia, itp.) pierwszorzędną zaś sprawą jest, abyśmy sami u siebie byli gospodarzami naszego państwa narodowego”<sup>18</sup>. W jego opinii, ukształtowanej, o czym nie należy zapominać, w międzywojennych realiach życia społecznego, od pierwszych lat Polski Odrodzonej toczy się walka kulturowa polsko-żydowska o utrzymanie tytułu gospodarza, która utrudnia, wręcz uniemożliwia określenie treści polskiego interesu narodowego. Areną głównego starcia miała być szkolna edukacja historyczna i obywatelska i w organach przedstawicielskich. „W parlamencie polskim – pisał ks. Poradowski – nie wyrażała się wola narodu polskiego, lecz wola obywateli, których znaczna część nie miała nic wspólnego z narodem polskim (...) W uniwersytetach polskich, w ministerstwach i najrozmaitszych instytucjach państwowych nie wypowiadała się swobodnie myśl narodowa (...) Często w urzędowych organach państwa królowała myśl obca, cudzoziemska, masońska i żydowska, często właśnie wroga narodowi polskiemu”<sup>19</sup>. Na tym tle z perspektywy emigracyjnej narodowcy postrzegali wprowadzenie ustroju komunistycznego jako etapu rywalizacji polsko-żydowskiej<sup>20</sup>. Celem ofensywy ideologicznej komunistycznej władzy miało być osłabienie czynników tożsamości narodowej i wyrugowanie religii z edukacji szkolnej jako przeszkody na drodze budowy nowego, laickiego, bezbożnego społeczeństwa. „Narodowi pedagogicy” z redakcji „Myśli Polskiej” obawiali się nie tylko sekularyzacji życia społecznego i kultury, ale też zdeprecjonowania w edukacji historycznej zasług formacji katolicko-narodowej. Niezależnie od tego bronili historii jako formy aktu notarialnego poświadczającego prawo narodu polskiego do pełnienia roli „gospodarza” w państwie polskim. W podobny sposób, upatrując w historii narodowej źródła życia duchowego i religijnego narodu („moralności i wiary”) potwierdzonego w panteonie narodowych świętych i błogosławionych, myślał ks. Poradowski.

18. M. Poradowski, *Katolickie państwo narodu polskiego*, Wrocław 2010, s. 47.

19. Tamże, s. 46.

20. A. Dargas, *Stronnictwo Narodowe*, „Orzeł Biały”, nr 1418, V 1987, s. 14.

Szukając analogii między charakterem rewolucji francuskiej i bolszewickiej oraz stalinizmem, a także wszystkimi aktami destrukcji tradycyjnego porządku społecznego, wskazywał na zagrożenie zdeprecjonowania historii narodowej i wyzbycia się moralnej odpowiedzialności, wyrzutów sumienia, nowego pokolenia rewolucjonistów za odziedziczony, podarowany przez minione pokolenia dorobek kulturowy<sup>21</sup>. Nadziei na zatrzymanie tego niebezpieczeństwa upatrywał w Kościele katolickim. Wspólnie z „narodowymi pedagogami” upominał się o przywrócenie w kraju wychowawczej funkcji Kościoła katolickiego jako ogniwa systemu edukacji społecznej i kształcenia historycznego. Z powodu ograniczonego dostępu do źródeł informacji i środków łączności z krajem jego możliwości kształtowania opinii społecznej były ograniczone. Stąd też w niewielkim zakresie uczestniczył w pracy ideowo-programowej SN, nie uczestniczył w przygotowaniu projektów rozwiązań ustrojowych z myślą o pokoleniu suwerennej Polski, co też wynika z faktu, że formy aktywności politycznej „londyńskich” narodowców ograniczały się do publicystyki politycznej i dyplomacji. Nie podjęli inicjatyw o charakterze programowym motywowanych ideą przekazania dorobku myśli politycznej pokoleniu suwerennej Polski, nie opracowali projektów ustaw zmieniających charakter życia społecznego i gospodarki (dekomunizacyjnej, uwłaszczeniowej itp.), nie wspominając szerzej o podręcznikach kształcenia historycznego przeznaczonych dla uczniów odideologizowanej polskiej szkoły czy dla szkół polonijnych<sup>22</sup>.

Nici ideowej łączności ks. Poradowskiego z rodziną emigracyjnych narodowców najpełniej widać w refleksji historiozoficznej, ukazującej źródła przemian geopolitycznych na świecie od początku XX wieku. Studia nad historią cywilizacji europejskiej, analiza przełomowych wydarzeń w dziejach świata: rewolucji francuskiej, bolszewickiej i wojen światowych stały się dla niego punktem oparcia tezy, iż wydarzenia te są elementem planu ustanowienia nowego porządku światowego, rekonfiguracji państw narodowych w układzie piramidalnym z rządem światowym i jednolitym systemem prawnym<sup>23</sup>. „Po przeczytaniu licznych pamiętników głównych aktorów drugiej wojny światowej oraz wielu prac historyków tego wydarzenia” ks. Poradowski doszedł do wniosku, że na „warsztacie masonskim” na przełomie XIX i XX w. zostały zaprojektowane dwie wojny światowe, które miały przygotować grunt międzynarodowy do budowy nowego, jednolitego organizmu politycznego. Kapłan nie negował samej idei jednoczenia państw, dostrzegał w tym „naturalny” etap organizacji życia międzynarodowego, zacytował „wspólnoty międzynarodowej”, lecz zarzucał jej twórcom skrywanie prawdziwych

21. M. Poradowski, *Dziedzictwo rewolucji francuskiej*, Wrocław 2018, s. 205-206.

22. R. Stobiecki, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005, s. 271.

23. M. Poradowski, *Nowy światowy ład*, Wrocław 2013, wyd. III, s. 5.

intencji (urzeczywistnienie idei amerykańskiej supremacji), a przede wszystkim „masoński” – laicki charakter wyrażony w formule Nowego Ładu Świeckiego („Novus Ordo Saeculorum”). W opinii duchownego (nieudokumentowanej) jej echo widać w charakterze spekulacji publicystów „Myśli Polskiej”. Masoneria i elitarne organizacje międzynarodowe występujące w roli architektów budowy Państwa Światowego są obarczone zarzutami celowej, intencjonalnej destrukcji tradycyjnego ładu moralnego, opartego na zasadach Dekalogu. Zainteresowanie ks. Poradowskiego historią masonerii i rolą tajnych stowarzyszeń w życiu międzynarodowym wpisuje się do nurtu interpretacji historii – spiskowej „teorii” dziejów obecnej w publicystyce politycznej J. Giertycha, A. Dargasa i T. Bieleckiego. Wszyscy oni zarzucali masonerii dążenie do destrukcji tradycyjnego ładu międzynarodowego opartego na fundamencie suwerennych państw narodowych i zastąpienie go nowym porządkiem w postaci Rządu Światowego. Na tym tle ks. Poradowski formułował kolejny zarzut – masońskiej infiltracji ideowej Kościoła hierarchicznego, a nawet sterowania polityką watykańską. W jego opinii zmiany, jakie dokonały się w życiu Kościoła katolickiego pod wpływem Drugiego Soboru Watykańskiego, były możliwe dzięki afirmacji części kardynałów dla idei wolnościowych i demokratycznych głoszonych przez masonerię. Duchowny krytycznie odnosił się do reformy Kościoła hierarchicznego w kierunku Kościoła demokratycznego, którą określał mianem triumfu antropocentryzmu nad teocentryzmem. Szukając głębszych źródeł tej reformy, odnajdywał *iunctim* między ideami rewolucji francuskiej a stylem myślenia i charakterem motywacji ideowej części hierarchów kościelnych z okresu II Vaticanum. Na pytanie: „Dlaczego znaczna część biskupów z krajów europejskich z takim entuzjazmem odnosiła się do ideologii rewolucji francuskiej” – mówił: „Bo albo byli masonami, albo też byli zwolennikami ideologii masońskiej. Jak wielu było masonów – mówił dalej – wśród Ojców Soboru świadczą ich przemówienia jakby żywcem brane z encyklik papieskich, które potępiały masonerię i jej ideologię. Zresztą – dodawał – porównanie między rewolucją francuską a Soborem przyszło niemal w początkach obrad i to ze strony entuzjastów rewolucji francuskiej, gdyż porównanie to po prostu narzucało się”<sup>24</sup>. W posoborowym klimacie demokratyzacji Kościoła katolickiego, ruchu Odnowy, który określał mianem protestantyzacji Kościoła katolickiego, dostrzegał zagrożenie dla budowy boskiego porządku na świecie ujętego w formule „Civitas Dei” – „Państwa Bożego” – „Królestwa Bożego”. O skali tego zagrożenia informował prezesa SN – T. Bieleckiego i, o czym wcześniej wspominałem, prosił o interwencję w Watykanie, słał pisma do administracji watykańskiej, o czym wspomina na łamach „Frondy”<sup>25</sup>. Chciał w ten sposób uchronić Kościół

24. M. Poradowski, *Dziedzictwo rewolucji*, s. 214.

25. *Gratulował mi Pinochet*, s. 87.

katolicki przed presją idei wolnościowych i zagrożeniem zejściem z linii religijnej ortodoksji (bronił też tradycyjnej liturgii). Nie będzie przesady w stwierdzeniu, iż w postawie Watykanu upatrywał obrońcy państwa narodowego i pozycji Kościoła katolickiego w Polsce. Z jego poglądami o rosnącym wpływie masonerii w Kościele utożsamiali się opiniotwórcy publicyści „Myśli Polskiej” – liderzy SN, co ilustruje treść listu prezesa Bieleckiego do J. Zdzitowieckiego (26 X 1966 r.), w którym pisał o rozmowach przedstawiciela rządu warszawskiego z mistrzem Wielkiego Wschodu na temat przerzucenia mostów do Polski, „ażeby stworzyć poważne przeciwdziałanie przeciw Kościołowi i Prymasowi”. Co więcej, sprawa wpływów masońskich w Watykanie została poruszona w trakcie dyplomatycznych rozmów prezesa we Francji poświęconych integracji europejskiej. „Czy jest zbliżenie masonerii z Watykanem? – pytał wówczas Bielecki niewymienionego z nazwiska rozmówcę – jest. 7-8 odłamów masonerii we Francji. Dwie trzecie stanowi Wielki Wschód. Wielka Loża próbowała od kilku lat zbliżenia z Wielką Lożą angielską, ale to nie wyszło. Loże angielskie wymagały uznania wiary w Boga. Wielka Loża Francji zraziła się ostatecznie i teraz jest współpraca Wielkiego Wschodu i Wielkiej Loży Francji. Natomiast jest odłam Wielkiej Loży, nieliczny około 1000 członków i ten podporządkował się całkowicie deistycznej Wielkiej Loży angielskiej. Żadnych rozmów czy paktów między Wielkim Wschodem a Watykanem nie było. Również, o ile wiem, nie było ze strony Wielkiej Loży. Natomiast ta w Neully mogła próbować nawiązania stosunków z Watykanem”<sup>26</sup>. Zarówno Bielecki jak i ks. Poradowski dostrzegali w realizacji projektu integracji państw zachodniej Europy – koncepcji Wspólnego Europejskiego Domu, ślady „masońskiej inżynierii”. Obaj też wyrażali pogląd, że pozyskanie przychylności Watykanu dla realizacji tego projektu usunie ostatnią przeszkodę na drodze do dechrystianizacji Europy i budowania jej laickiego charakteru.

Na tym tle oryginalnym wątkiem myśli politycznej ks. Poradowskiego był jego stosunek do ustroju demokracji. Ksiądz odróżniał demokrację „polityczną” jako formę ustroju, która może być zastosowana w ograniczonym zakresie we wspólnotach lokalnych od demokracji „społecznej”, formy życia społecznego opartej na chrześcijańskiej etyki miłości bliźniego oraz idei solidaryzmu narodowego. Sprzeciwiał się ideologii demokratyzmu, „będącej głupotą, zbrodnią i ciężkim grzechem śmiertelnym politycznego ateizmu (oraz laicką religią praw człowieka). Poradowski – konkluduje J. Bartyzel – wskazywał, że ten kult pogańskiego bożka demokracji zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych przybrał postać polityczno-religijnego mesjanizmu, legitymizującego ich wtrącanie się do sprawy całego świata”<sup>27</sup>. Poglądy kapłana w kwestii ustroju demokracji różniły się z głównym

26. ASN, Notatka z rozmowy T. Bieleckiego z pa/pa, 8.X.1965 Paryż.

27. J. Bartyzel, *Ksiądz profesor*, s. 401.

nurtem opinii na ten temat wyrażonej na łamach „Myśli Polskiej” czy nawet w treści dokumentów „programowych”. Publicyści tego pisma, niektórzy przed wojną zwolennicy ustroju hierarchii, deklarowali przywiązanie do ustroju demokracji, zapowiadali oparcie życia politycznego suwerennej Polski na zasadach „demokracji narodowej”. Nie należy jednak zapominać, że punktem odniesienia dla analizy ustroju demokracji była przeważnie ocena ustroju Polski Ludowej<sup>28</sup>.

## Zakończenie

W 1992 roku ks. Poradowski po raz pierwszy od 1948 roku odwiedził ojczyznę. Prezydent Lech Wałęsa odznaczył go wówczas Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W następnym roku przyjechał na stałe, zamieszkał we Wrocławiu, w domu wdowy po swoim bracie Szymonie. W 1996 roku został Honorowym Członkiem Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, a w 2001 roku otrzymał Dyplom Honorowego Kawalera Orderu „Polonia Mater Nostra Est”. W latach 1994-2001 włączył się do pracy ideowo-programowej ugrupowań narodowo-katolickich jako autor artykułów publikowanych na łamach prasy narodowej, m.in. „Myśli Polskiej”, „Szczerbca”, „Słowa Narodowego”. Zmarł w 2003 roku we Wrocławiu. Spoczął w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Kokaninie koło Kalisza.

## Bibliografia

### Źródła

#### *Archiwalia*

Archiwum Stronnictwa Narodowego (londyńskie) obecnie w zbiorach Muzeum Niepodległości; zbiór T. Bieleckiego.

Archiwum Akt Nowych; akta Stanisława Łuckiego (Materiały na IV Centralny Zjazd SN; „Problematyka kraju” – tematy do przemyślenia pod obrady V Centralnego Zjazdu SN).

#### *Prasa*

„Orzeł Biały” 1987.

„Myśl Polska” 1971, 1972, 1973.

---

28. Archiwum Akt Nowych, sygn. 113, Akta S. Łuckiego, *Materiały pod obrady IV Centralnego Zjazdu SN* (1976), J. Płoski, *Punkty deklaracji ideowej*, sygn. 115, *Materiały pod obrady VI Centralnego Zjazdu SN* (1982).

**Relacje publikowane**

*Gratulował mi Pinochet. Rozmowa z ks. Michałem Poradowskim*, „Frona” nr 2/3, 1994.

**Publicystyka polityczna**

Pawlikowski M., *Co to jest naród*, Londyn 1952.

*Pierwszy Centralny Zjazd Delegatów Stronnictwa Narodowego odbyty w Londynie w dniach 27-30 maja 1955 r.*, Londyn 1955.

Poradowski M., *Nowy światowy ład*, wyd. 3, Wrocław 2013.

Poradowski M., *Dzieje cywilizacji europejskiej*, Wrocław 2007.

Rojek M. E., *Podstawy ideowe oraz niektóre zasady ustrojowe programu Stronnictwa Narodowego*, Londyn 1950 (?).

**Opracowania:**

Bartyzel J., *Książdz profesor Michał Poradowski (1013-2003)*, w: *Narodowa Demokracja XIX-XX wiek. (Koncepcje – ludzie – działalność)*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008.

*Bibliografia tygodnika „Myśl Polska” 1941-1992*, oprac. A. Kotecki, słowo wstępne M. Motas, Warszawa 2016.

Kawęcki K., *Michał Poradowski (1913-2003)*, w: *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, red. K. Kawęcki, Warszawa 2021.

Lencznarowicz J., *Jalta. W kręgu mitów założycielskich polskiej emigracji politycznej 1944-1956*, Kraków 2009.

Poradowski M., *Dziedzictwo rewolucji francuskiej*, Wrocław 2018.

Smolana K., *Dzieje Polaków w Chile*, „Studia Polonijne”, 14 (1992).

Stobiecki R., *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005.

Smolik B., *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004.

Terej J. J., *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979.

**Streszczenie**

Od wielu lat centralne miejsce w badaniach historycznych poświęconych dziejom emigracji zajmują publicyści, politycy – liderzy stronnictw politycznych bezpośrednio zaangażowani w życie politycznym „polskiego” Londynu. Bohaterowie oddaleni od Londynu, osiedleni na półkuli zachodniej ustępują miejsca

politykom „*Polski na Tamizę*”. W gronie zapomnianych bohaterów znalazł się osiadły w 1950 roku w Chile ks. Michał Poradowski, który przez 40 lat wykładał na uniwersytetach w Santiago i Valparaiso; był wybitnym teologiem, filozofem, socjologiem, publikował w kilku językach ( hiszpańskim, portugalskim, francuskim, angielskim), był animatorem życia Polonii jako wiceprzewodniczący Związku Polaków w Chile. W latach młodości organizacyjnie związany z ugrupowaniami obozu narodowego, należał do młodzieży Obozu Wielkiej Polski. Na emigracji utrzymywał kontakty z politykami „polskiego” Londynu, m.in.: Tadeuszem Bieleckim – prezesem Stronnictwa Narodowego, publikował na łamach „Myśli Polskiej” – sztandarowego pisma SN. W Chile, Brazylii i Argentynie). Zyskał uznanie jako krytyk ideologii lewicowych, marksizmu i polityki sowieckiej. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że ks. Poradowski był jedynym przedstawicielem polskiej emigracji politycznej, który w znaczącym stopniu przyczynił się do ukształtowania opinii publicznej kraju osiedlenia, któremu udało się uformować profil ideowy elity politycznej Chile. W 1992 roku po raz pierwszy od czasu wyjazdu (1945 r.) przyjechał do ojczyzny, na stałe osiadł w roku następnym, jako publicysta polityczny włączył się do pracy ideowo-programowej ugrupowań narodowo-katolickich. Z myślą o upowszechnieniu idei narodowej sfinansował z własnych oszczędności wydanie kilku broszur m.in.: *Katolickie państwo narodu polskiego* (1996).

Celem badawczym szkicu jest ukazanie charakteru relacji, jakie łączyły ks. M. Poradowskiego z rodziną emigracyjnych narodowców – Stronnictwem Narodowym oraz przybliżenie tych wątków jego myśli politycznej, które wyróżniają go spośród publicystów „Myśli Polskiej”.

**Słowa kluczowe:** ks. Poradowski; emigracja polityczna, Stronnictwo Narodowe.

## FATHER MICHAŁ PORADOWSKI IN THE FAMILY OF POLISH NATIONALIST EMIGRES

### Summary

For many years, the central place in historical research devoted to the history of Polish émigré ilieus has been occupied by publicists and politicians - leaders of parties directly involved in the political life of ‘Polish’ London; those distant from it, settled in the Western Hemisphere do not receive as much attention as politicians of ‘Poland on Thames’. Among the forgotten ones is Father Michał Poradowski, who settled in Chile in 1950 and for 40 years lectured at the universities of Santiago and Valparaiso; he was an eminent theologian, philosopher, sociologist publishing in several languages (Spanish, Portuguese, French, English).

When young, he was associated with the national camp groupings and belonged to the youth of the Camp of Great Poland. He maintained contacts with politicians from 'Polish' London, including Tadeusz Bielecki - president of the National Party (Polish: Stronnictwo Narodowe), and published in its flagship magazine *Mysł Polska* (i.e. Polish Thought or Think: Poland). In Chile, Brazil and Argentina, he gained recognition as a critic of left-wing ideologies, Marxism and Soviet politics. There will be no exaggeration in stating that Fr Poradowski was the only representative of the Polish political émigré circle who significantly contributed to the formation of public opinion in the country of settlement and who managed to form the ideological profile of the political elite in Chile. In 1992, for the first time since his departure (1945), he came to Poland, settled there permanently the following year, and as a political journalist joined the ideological and programme work of national and Catholic groups. With a view to spreading the national idea, he financed the publication of several brochures, e.g.: *The Catholic State of the Polish Nation* (1996), from his own savings.

The research aim of this sketch is to show the nature of the relationship that Fr Poradowski had with the family of émigré nationalists – the National Party, and to present those threads of his political thought that distinguish him from other publicists of *Mysł Polska*.

**Key words:** Ks. Poradowski; political emigre circles, National Democratic Party.